



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

## Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
za miejscowych	samiejacowych:
Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	— 8.—
Kwartalnie	— 1.50
Miesięcznie	— 50

Adres Redakcji i Administracji: Czestochowa Aleja 11 № 23, telefon № 56, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Czestochowa”.  
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.  
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.  
 Reklamy bez zastrzeżenia nie zwracają się.  
 Prenumeratę i ogłoszenia w Czestochowie przyjmują wszystkie kawiarnie.

CENA OGŁOSZEN:  
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.  
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k., Nadeślanne za wiersz 50 kop.  
 Ofiarowania drobne po 3 kop. za wiersz

**Reprezentantem** „Gonia Czestochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)

**Reprezentację** „Gonia Czestochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.

**Prenumeratę** na „Goniec Czestochowski” w Rakowie przyjmuje p. **Kolasiński**.

### KALENDARZYK.

D. 7 Listopada.

*Imiona chrześcijańskie:* dziś Nikandra i Karyny M. m. jutro Godryda i Maura B. b.]  
 Wschód słońca: godz. 7 m. 4. zachód godz. 4 m. 23.  
 Ubyte dnia: 7 godzin 26 minut.  
*Wiadomości historyczne:* 1670. Pokój pirenajski. 1773. Zniesienie zakonu jezuitów w Polsce. — 1805. Bagration zwycięża korpus Murata.

### Po wyborach.

Zwycięzcy.

A więc wybory do nowej Dumy zostały skończone. Trzeci rozdział historii po-konstytucyjnej zamknięty. Co przyniosły te wybory, co państwo da to nowe przedstawicielstwo narodu?

Na pytania to odpowiedzieć nie trudno. Będziemy mieli na ogół do czynienia z Dumą reakcyjną, wiedzą o tem wszyscy, którzy śledzili ruch wyborczy. O produktywności takiej Dumy mówić dziś przedwcześnie, w każdym bądź razie jeden objaw daje się już zauważyć: niepewność, jakby obawa zwycięzców przed zadaniem, które wzięli na swoje barki.

Jak człowiek nie obyty ze szczytami górskimi, a wprowadzony prawie przymocą, przez doświadczonych przewodników na wierzhy niebotyczne czuje tylko zawrót głowy i chciałby co najprędzej zejść na dół, tak i konserwatyści rosyjscy wciągnięci na szczyty wpływów politycznych, stoją bezradni i szukają wyjścia.

Faktem jest, że z pomysłów Puryzkiewicza i ideałów Grünmata trudno jest stworzyć nowy system. Stojąc u steru władzy prawodawczej trzeba rozstrzygać zagadnienia doniosłości niezwykłej — trzeba posiadać szeroki, wszechstronny światopogląd.

Czy na to zdobył się nowe przedstawicielstwo? czy rozwiąże ten zawiśnięty węzeł gordyjski? czy praca jego przyniesie oczekiwany spokój olbrzymiemu imperjum i zadowolony jego mieszkańców? — oto pytania, które absorbują dziś każdego, który okiem nieufnym spogląda w zakrytą przyszłość życia politycznego...

### Wynik wyborów.

Charakter przyszłej reprezentacji narodowej rosyjskiej wyraźnie się już zaznaczył. Przeważającą większość będzie miało bezsprzecznie prawica i „umiarkowani konstytucyjni” czyli październikowcy.

Dla nas najgorzej wypadły wybory w ziemach rosyjskich: Wołyniu, Podolu i Ukrainie. Lepiej poszły wybory na Litwie, w szcze ólności, gdzie przeważała liczebnie ludność katolicka; wybrałi zostali polacy.

Z gubernji wileńskiej: Józef Montwiłł, „bezpартyjny narodowiec”, dyrektor banku;

X. Stanisław Maciejewicz, „bezpартyjny narodowiec”, katecheta szkół wileńskich;

Stanisław Wańkiewicz, prezes Towarzystwa rolniczego, b. poseł do drugiej Dumy, „kresowiec”.

Henryk Święcicki, inż., „bezpартyjny umiarkowany”.

Mateusz Giunelis, właścianin, Litwin.

Z gubernji kowieńskiej: Kazimierz Zawisza, ziemianin, demokratą konstytucjonalista.

Z gubernji grodzieńskiej: Władysław Jesman, właściciel dóbr.

Razem więc z postami z Królestwa, gdy-

by i litewscy weszli do Koła, przedstawicielstwo polskie liczyłoby 18 członków.

Wybory w Rosji przedstawiają się mniej więcej jak następują:

W Petersburgu w kurji pierwszej (kupy i właściciele wielkich kamienio) z trzech pozostało wybrano dotąd jednego, październikowca Bielajewa; wybór ściślejszy dwóch innych odbędzie się dnia 5 listopada; z drugiej kurji (rezyta ludności miejskiej) wybrano dotąd również jednego, „leadera” kadetów, p. Milukowa; dla wyboru dwóch innych odbędzie się wybory ściślejsze.

W Moskwie z kurji pierwszej odbyła się zacięta walka pomiędzy październikowcami a kadetami o dwóch kandydatów; okazała się potrzeba wyborów ściślejszych; z drugiej zaś kurji obrano dwóch kadetów: Golowina, prezesa drugiej Dumy państwowej, i Maklakowa.

W Odesie — z pierwszej kurji obrano kadeta Pergamata; z drugiej kurji lekarza Malintowicza, socyalnego demokrate.

W Kijowie z kurji pierwszej obrano umiarkowanego członka prawicy, D-ra Proценка; w kurji drugiej — przyjdzie do ściślejszego głosowania pomiędzy kadetem Łuczycykiem a członkiem prawicy Sawenką.

W Rydze z kurji pierwszej przeszedł Morie, zbliżony do październikowców; w drugiej kurji odbędzie się wybór ściślejszy.

Tak więc z trzech odbytych kampanij wyborczych pierwsza dała Dumę całkowicie prawie kadecką, druga — przeważnie opozycyjną, a trzecia — reakcyjną lub umiarkowaną konstytucyjną.

### Do czego dojdziemy?

Anarchja, ani na chwilę nie ustaje. Bagnie to w odmętach swych pograża co chwila świeże ofiary.

Ludzie wielkiego serca i rozumu, najpóźniejsze umysły, walczą u nas za zniesieniem

jednak, że całe zdarzenie w danej chwili własnie powinno być panu na ręce.

— Na ręce — mnie? Czy pan żartujesz?..

— Ani trochę. — Jesteś pan w przededniu zostania ministrem, a nic nie może pana bardziej popularnym uczynić, jak jeśli w obecnych okolicznościach wykaże pan tę niezwykłą odwagę, o której wczoraj mówił pan tak wspaniale. Wiadomo panu, jak cnota ta jest u nas ceniona, i jak przeciwnie gardzą tchórzami. Zaś wawrzynki sławy osiągnąć może pan w tym wypadku niesłychanie łatwo — pozostaje panu powrócić na ozele tych ludzi do domu, wziąć paczkę własnego rekama i samemu odnieść ją aż na miejsce, gdzie wybuch nikomu już nie mógł zaszkodzić. Łatwiej nikt jeszcze nie zdobył laurów popularności.

— Pozwalam panu zrywać te laury samemu — odparł Stoikow zjadliwie. — Możesz pan własnie wyzyskać sposobność, by zwrócić na siebie po raz pierwszy uwagę. Niech pan wskaze komisarzowi drogę do mego gabinetu, jeśli dla pana jest taką blahostką to, co pan mnie proponuje.

— Z największą przyjemnością — oświadczył Kryłow, obójtnie. — Może pan będzie łaskaw, panie kapitanie, popatygować się za mnie.

Z minami ludzi, mających przed sobą ostatnią godzinę życia, ruszyli policjanci wsiad za Krylowem. Gdy ten ostatni dochoził do drzwi willi, w ogrodzie rozległ się przeraźliwy krzyk kobiety, i to jednak nie powstrzymało odważnego młodzieńca, spojrzął tylko w kierunku

runku tego głosu i, zdjawszy kapelusze z głowy, przesał nim komus elegancji ukłon.

Za chwilę pięciu bohaterów skryło się we wnętrzu domu.

— Oto gabinet pana Stoikowa — ośwał się Kryłow, stając na progu straszego pokoju — a szara paczka na biurku jest właśnie pewnie tem, czego szukamy.

Głębokie westchnienie wyrwało się z pierśi młodego oficera policji. — A więc dobrze — odezwał się on po pewnem wahananiu — spełnijmy swój obowiązek.

Zrezygnowany szybko podszedł do stołu, chwilę przyglądał się ze wszystkich stron tajemniczej paczce, nareszcie schwylił ją obiema rękoma. Lecz srod ogólnej ciszy wczekiwanie złowieszce cykanie poczęło się rozlegać tak okropnie wyraźnie, że zapas odwagi biednego komisarza nagle się wyczerpał, i ten ostatni, nie namyślając się długo, rzucił paczkę na ziemię, szukając ocalenia u ucieczce.

Od drzwi odważył się jednak raz jeszcze odwrócić. Przejmujące cykanie nie ustawało — lecz wybuch nie następował. Papierowe opakowanie przy upadaniu rozzerwało się na jednym z rogów, i z otworu, uczynionego w ten sposób, „posypał” się deszcz drobniutkieli czarnych ziaren.

— Proszę — za więc istotnie — Belkotali policjant. A w głębi serca dodał: — Nie, nikt nie ma prawa żądać odemnie, bym naraził swe życie dla pierwszego lepszego politycznego intryganta. (d. c. n.)

Wykonywa pomniki figur, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako tak i każde roboty w zakresie rzembiarstwa wchodziące, od najwycześniejszych do najwykwintniejszych, pod względem artystycznego wykonania, za wyjątkiem karykatury, sagranat i tryknoty od prina materjaldów kamienia i drewna. Doktoruje dorobek, od roku 1880, w dziedzinie rzeźbiarstwa i malstwa. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach mało-wielkich, w których nie ma rzemieślników, i kościołów, na koszt wyjątkowo.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarstwo-Hamieniarski  
**Kruszyński i Proszowski w Czestochowie**  
 Aleja III domu wiatru.

**Zakład Slusarski i Elektro-Mechaniczny 399** **Wykonywa wszelkie roboty zelazne i mosięzne.**  
 Specjalności: budowa wag dziesiętnych, stolowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takowych, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie piornocochronów, telefonów drzewków elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp lukowych, maszyn do planina, fotografów, gramofonów, włączając aparatów projekcyjnych, kinematografów i t. p.

**F. BLAGHOWICZ w CZESTOCHOWIE**  
 Aleja III № 38.

kary śmierci, tego obrachunku mściwego pomiędzy społeczeństwem a jednostką, gdy tymczasem niepowołani mściciele chwytają za broń i pozabawiają życia bliźnich — czemuż chyba w imię że zrozumianej idei.

I dzieją się rzeczy straszne. Dwóch „ludzi” spotykających się w ciemnej uliczce obrzuca się nieufnym spojrzeniem, jeden w drugim widzi mordercę, każdy ma się w pogotowiu. Syn nie dowierza ojcu, brat — bratu, — homo homini lupus.

I potoki krwi padają wokół, strach sący nienawisć w dusze ludzkie. Tak zjąc, możemy spodziewać się dnia, w którym zezwierzęcone instynkta ludzkie, żądne krwi i odwetu, rzucą się na siebie w jednej wielkiej walce bratobójczej. Powoli z tem się oswajamy: — już nas nie wrusza zabójstwo, śmierć, — to już nam spowszedniało: stepity się nerwy nasze, znieczuleni jesteśmy na ból, na łzy, na śmierć.

Jedno tylko musimy mieć na pamięci: Ktokolwiek i dla jakich celów zabija, jestto mord najwyzwyczajniejszy, bez względu na to, jakie pobudki kierowały ręką. — przeciwny do cna tej wielkiej jedynej ogólnoludzkiej idei: Kochaj bliźniego jak siebie samego! kg.

## NOWINY.

### Częstochowa.

Aż do skutku... są przedsiębiorstwa publiczne, które, żyjąc groszem ogółu, kpią sobie z zobowiązań, jakie względem tegoż ogółu przyjęły.

Niechaj bandyci rabują ludzi w nieoświetlonych ulicach, niechaj mieszkańcy miasta lamia nogi, rozbijają głowy, — ja, elektryczność, wtedy się palę i świecę, kiedy mnie się podoba: kalendarz pokazuje, że księżyc w pełni, — ja nie palę się wcale, choćby najzróżnorodniejsze chmury niebo zasłaniały; podoba mi się — gasną na pięć, dziesięć minut, a nawet i dłużej, to od mego „widzimisie” zależy. Chcę świecić do drugiej — świecę do drugiej w nocy, a mam humor do (zwartej), — wasze szczęście. I musicie znieść moje kaprysy, bo ja, elektryczność... gwizdę na wasze skargi. — tak mi się podoba i basta.

Wszystko jednak ma swój koniec i twoje chimery, zacna elektryczności, koniec mieć muszą. Może nadejść chwila, kiedy nam się sprzykryje twe ignorowanie i powiemy: „idź sobie pani świecić mniej „oświeconym“, a my, póki, nie znajdziemy godniejszej następczyni, powrócimy do naszej starej przyjaciółki — nafty. Za nasze pieniądze możemy tego wymagać.

A teraz ad rem:

Mieszkańcy Starego Rynku skarżą się, że od tygodnia lampy elektryczne nie funkcjonują.

Mieszkańcy ulicy Szkolnej wyrzekają, że elektryczność gąsnie co chwila na kilka minut.

Te same białania zanoszą mieszkańcy ul. Cerkiewnej.

Aleje od godz. 2 od kilku dni porażone są w epigichskich ciemnościach.

Ul. Dojazd wola, że światło elektryczne jest dla niej niespodzianką.

I tak dalej, i t. d. — do skutku.

Pod adresem: skład monopolowego. Otrzymujemy listy, ze skargami treści następującej: Terroryzowani jesteśmy przez bandytów. Doczekaliśmy się czasów, że obawiamy się wzięć ręką z sobą, idąc nawet przez ludne ulice miasta. A cóż począć mają ci, którzy zmuszeni są wpłacać setki rubli do instytucji, położonych na krańcach miasta. W położeniu takim są restauratorzy udający się, i to dosyć często, po wójkę do składu monopolowego, położonego na krańcu ul. Warszawskiej, nieomal na pustkowiu, przyczem należność muszą wpłacać zaraz gotówką, nieraz znaczną sumę wynoszącą. Trzeba temu bezwarunkowo zapobiedz.

Oto skład monopolowy powinien porozumieć się z Bankiem państwa, aby pieniądze wynoszące należność za wódkę, składane były przez odbiorców w Banku, i ci przedstawiali kasie składu monopolowego pokwitowanie. Projekt ten nadzwyczaj prosty i łatwy do uskutecznienia ustrzeże przed rabunkiem bandyckim odbiorców składu monopolowego a temnż nie sprawi trudności. A gdyby nawet znalazły się, — toć tu przecież chodzi o mienie i życie ludzkie.

**Z** dnia powszedniego.

### Otwórzcie szkatuły!

Zima za pasem. W powietrzu czuć jej mroźny oddech, zwiastujący zbliżanie się okrutnej zimy. Niebawem na ulicach miasta

ujrzymy skulonych przy murach nieszczęśliwych, którym losy pozaradziły dachów, ciepłych mieszkań, ciepłej odzieży.

Wnet rozlegnie się płacz i jęk poddaszy i suterny i kołatać zaczną do drzwi tych którzy krną sobie z zimy pokostia.

Czy nie czas wobec tego pomyśleć o odzieży i opale dla nieszczęśliwych pokrzywdzonych braci naszych? nie czas Wam, którzy macie ciepłe ogrzane mieszkania i piękne kilkaset rublowe futra, otworzyć szkatułę dla tych nędzarzy?

W piśmie naszym powiększamy dział ofiar o nagłówek: „Na odzież i opał dla ubogich“, zapraszamy do niego, zapraszamy gorąco w imieniu tych wszystkich, którym zimno, gładno! dacie, a będziecie nam zwróceni.

A nasze Tow. Dobroczynności? Niechaj się kwapi z urządzaniem zabaw, widowisk, przedstawień „na odzież i opał dla ubogich“, pójdziemy spolem wszyscy!

Niech się obudzi z letargu, czas, czas najwyższy!

(mg.)

### Sosnowiec

**Sumiennność lekarza fabrycznego.** Wczoraj o godz. 11-ej w nocy pracownik walcowni Miłowice p. Rottengruber ciężko zachorował. Gdy właściciel domu, w którym stał się wypadek, p. Waler udał się do d-ra fabrycznego p. Kaluckiego z prośbą o przybycie, usłyszał w odpowiedzi „ja n a w e t za pieniądze nie chcę o godz. 11-ej w nocy do chorych“ Nie pomogły prośby, perswazje. — lekarz nie pojechał. Piękne, zaiste, pojmovanie swego posłannictwa!

**Pożar.** W domach rodzinnych kopalni „Czeladź“ wybuchnął pożar w mieszkaniu wdowy po górniku. Na ratunek przybyła straż z walcowni Miłowice.

Z powodu zupełnego braku na miejscu hydrantów ogień strawił całe mienie nieszczęśliwej. Zarząd kopalni „Czeladź“ powinien pomyśleć o założeniu hydrantów w domach robotniczych — jakąż bowiem gwarancją bezpieczeństwa w razie pożaru?

**Nagły zgon.** Przrykło wrażenie wywołał tu nagły zgon niejakiego Froma, znanego w dzielnicę żydowskiej. F. będąc w sklepie p. Abramczyka padł nagłe na ziemię i wyzionął ducha. Przyczyna śmierci — niewiadoma.

### Łódź.

— Do stróża kamienicy № 55 na ul. Benedykta przyszło kilku młodzieńców, którzy zażądali aby sprowadził do nich mieszkańca domu, 21-letniego Leonarda Gorasowskiego. Za ledwie G. ukazał się na ulicy, przbywszy dali do niego kilka strażów i zbiegli. Rannego G. w stanie beznadziejnym Pogotowie odwiezono do szpitala.

Między rekrutami w domu przy ul. Przechodniej № 21 wywiąta krwawa bójka. Wynikiem fójki było niebezpieczne poranie rekrutów: Władysława Wodzińskiego i Józefa Rządzińskiego.

— Do „Kurj. Warsz.“ piszą: Przed kilku dniami poezgaliśmy wikariusza par. św. Krzyża ks. Jana Szmigielskiego, mianowanego prefektem szkół warszawskich. Ks. Szmigielski przez trzyletni pobyt w Łodzi zyskał sobie ogólną sympatię a szeregniejszą miłość w sferach robotniczych, których był prawdziwym przyjacielem. Świetny kanzodzieja, czynny członek wielu Towarzystw, znany w szerokiej kółach naszego miasta, brał żywy udział w sprawach społecznych. Wpływ, który miał na robotnicze warstwy, wyzyskiwał rzeczywiście na dobre. To też wiadomość o przeniesieniu ks. Szmigielskiego wywołała żal szczerzy u tych, co bliżej go znali i stykali się z nim.

— Zatwierdzono prawyborcy w III okręgu przez komisję gabernalną, przystąpiono do wyborów posła z m. Łodzi. Wyborcy poprzedzili uroczyste nabożeństwo w kościele św. Józefa. O godzinie 12 w południe w sali Towarzystwa Kredytowego miejskiego przy ul. Średniej № 19 zaczęły się wybory. Przybyło 64 wyborców. Wybrany został na posła 58 głosami dr. Antoni Rząd, b. poseł do pierwszej Dumi.

### Antoni Rząd,

poseł m. Łodzi.

urodził się w r. 1868 w Józefowie, w gubern. lubelskiej, kształcił się w gimnazjum lubelskim, a następnie w uniwersytecie warszawskim.

Dr. Antoni Rząd wybrany został posełem łódzkim po raz wtóry, wybrano go poraz pierwszy do I. j. Dumy w d. 3 maja 1906 r.

Przekonał dr. Rząd jest narodowo-demokratycznym.

### Warszawa.

**Aresztowania.** Aresztowano tu lekarza szpitala rezerwowego Sw. Stanisława na Woli d-ra M. Zapasiewicza.

W domu przy ul. Leszno № 70 odbywano się konspiracyjne zebranie uczniów, na które wkroczyła policja i aresztowała uczestników, liczących od 15—16 lat wieku.

Agenci wydz. ochrony aresztowali 2 osoby podejrzane o przynależność do partji PPS, i komunikowanie się z rewolucjonistami bolszewickimi i radomskimi.

Onegdaj aresztowano 34 osoby podejrzane o należenie do rew. frak. PPS., przyczem wykryto miejsce, gdzie instruktorzy przygotowywali bojowców, mając dla nich wykłady.

Pomiędzy aresztowanymi znajdują się specjalisti do przenoszenia broni, i przeprowadzania przez granicę nielegalnych osób.

**Uwolnienia.** Wczoraj wypuszczono a więzienia aresztowanego przed kilku dniami ordynatora szpitala praskiego dr. Zygmunta Bychowskiego.

**Głośna sprawa o zabójstwo Ulanowskiego** w Banku Handlowym wyznaczona została na dzisiaj

**Śmiertelne pobicie kołba.** Ulicą Chłodną przechodził kondukt pogrzebowy ze zwłokami zabitego żołnierza podczas strzelaniny na ul. Krochmalnej. Gdy jeden z przechodniów, 13-letni Moszek Włodawer nie zdjął czapki, jeden z żołnierzy uderzył go tak silnie kołbą w głowę, że nastąpiło pęknięcie czaszki. Wł. w agonji odwieziono do szpitala.

**Napad na zandarmów.** Do siedzących w budce stacyjnej przy dworcu Warszawa Osłowska dwóch zandarmów Owiecznik i Ługowskija poszedło kilku ludzi, którzy wystrzelali z bronią i położyli ich trupem na miejscu.

### Z różnych stron

— **Morderstwo dla rabunku.** Do mieszkanka soltysa we wsi Zórowka pod Wawrem wargęła banda rozbójników, która zażądała wskazania mieszkańca Jana Dębskiego. Soltys, pod groźbą rewolwerów, uległ żądaniom bandytów, którzy weszli do mieszkania D., zagrozili śmiercią żonie jego odebrali 300 rb. Nie zadowolili się już łupem, zażądali więcej, a kiedy D. oświadczyła, że dała wszystkie posiadane pieniądze, bandyci w ochydry sposób zamordowali ją i zbiegli. Nazwiska lotrów: Tomasz Dębski i Tomasz Górski. Policja aresztowała ich i osadziła w więzieniu.

— **Pożar na Wotyniu.** W pobliżu Zastawia spalił się folwark w majątku ks. R.Sanguski. Pożar zdaniem „Wiost Wol.“ wynikł z podpalenia. Folwark palił się już drugi raz za pierwszym razem zgorzała tylko pewna jego część. Książę wezwał dla walki z ogniem oddział dragonów, ale ci niewiele pomogli. W pożarze zginęło dużo koni dragonichich. Straty są znaczne.

## Konkurs balonowy.

Znany fundator wielkiej nagrody dla zwyciężców automobilowych, James Gordon Bennett, złożył z początkiem roku 1906 do rozporządzenia paryskiego „Aéroclub de France“, największego związku aeronautycznego na świecie, sumę 50,000 franków, przeznaczając ją na nagrodę w zwyciężach balonowych. Z sumy tej przeznaczył klub 12,500 franków na zakupno kosztownego artystycznego przedmiotu ze srebra, który ma przypaść w nagrodę klubowi, do którego należy zwycięzca, resztę zaś 37,500 franków podzielił na trzy równe nagrody, przypadające co roku każdorazowemu zwycięzcy.

„Aéroclub de France“ postanowił, że konkurs ma polegać na jeździe dalekiej, która w razie zmiany warunków atmosferycznych może się zmienić w jazdę czasową.

W zwycięgu Gordon-Bennetta może brać udział każdy kraj, należący do „Międzynarodowej federacji aeronautycznej“, lecz wolno mu wysłać najwyżej trzy balony. Pierwszy konkurs odbył się dnia 30 września 1906 roku w Paryżu; z ogrodu Tuilleryów wleciało w powietrze 14 balonów. Zwycięztwo odniósł Amerykanin porucznik Lahm, skutkiem czego terenem następnego zwycięgu stała się Ameryka, ponieważ wedle postanowień klubu paryskiego odbywa on się zawsze w kraju rodzinnym zwycięzcy zeszlonożnego. Za punkt wzlotu obrano miasto St. Louis ze względu na jego korzystne położenie w środku kraju.

Mimo to jednak aeronauci stający do zwycięgu musieli się przygotować na liczne trudności i niebezpieczeństwa. Kierunek północny i zachodni były jeszcze najpewniejsze, ponieważ o tem, aby balon dotarł aż do wybrzeża morskigo, nie mogło być prawie mowy. W kierunku południowo zachodnim odległość wybrzeża morskigo wynosi około 2,400 km., ku południowi napotyka się zatokę meksykańską już w odległości 900 km.; wybrzeże Atlantyku

jest oddalona w prostej linii od St. Louis o 1,000 klm.

Najniebezpieczniejszym był kierunek północno-wschodni, tu bowiem aeronauci musieli by przepłynąć nad wielkimi jeziorami północnymi, które, niezbyt odległe od St. Louis, są zato bardzo rozległe, a aeronauta w razie niemożności utrzymania się nad powierzchnią wody jest zgubiony. Ofiarą podobnej podróży nad jeziorem Michigan padł w r. 1879 znany aeronauta amerykański John Wise, który wraz swoim towarzyszem utonął w odległości 60 klm. od brzegu. Okolice lądowe terenu nastrożają także trudności. Zwłaszcza w kierunku północno-zachodnim napotyka się dziewicze jeszcze lasy, w których podróżników mogłaby czekać niejedna przygoda i gdzie przewodników indjan można napotkać tylko bardzo rzadko nad brzegami rzek.

Ze względu na te trudności i niebezpieczeństwa przygotowania do wyścigu trwały bardzo długo.

Do konkursu zgłosiło się 11 balonów, w ostatniej chwili jednak stanęło do startu tylko 9. Reprezentowane były wśród nich: Ameryka, Anglia, Francja, Niemcy i Dania. Wszystkie balony miały około 2,000 metr. sześć. pojemności. Wzlot odbył się w dniu 21 b. m. przy wietrze północno-wschodnim. Wszystkie balony ruszyły w tym kierunku w pięciominutowych odstępach, płynąc w stronę wielkich jezior. Balon niemiecki „Pommern” prowadzony przez O. Erbslöha, wyładował w Asbury-Park na wybrzeżu Atlantyku, przebywszy 1,600 klm. w ciągu 39 godzin 55 minut. Francuska „L'Isle de France”, pod wodzą Leblanca opadła w Hubertsville w stanie New-Jersey, pokonana przez „Pommern” długością niespełna 40 klm. Drugi balon niemiecki „Düsseldorf”, przebył 1400 klm. i wyładował przy zatoce Delaware. Zwycięzcą z ubiegłego roku Amerykanin, zdołał tym razem zdobyć dopiero czwarte miejsce, balon ich „St. Louis” wyładował w Westminster po przebyciu 1300 klm.; drugi balon amerykański „United States” wyładował w Kaledonii, przebywszy 1100 kilometrów. Z innych balonów „Hersey” (Ameryka) opadł na ziemię w pobliżu Hamiltonu, przeleciawszy szczęśliwie ponad jeziorem Erie, inne wyładowały w Stanach Ohio, Virginji i w Marylandzie.

Pierwszeństwo zdobyli więc Niemcy i w ich posiadanie przejdzie na przeciąg bieżącego roku srebrna rzeźba, nagroda Gordon-Bennetta. Oprócz niej otrzyma kierownik balonu „Pommern”, O. Erbslöh premię 12,500 franków, kierownik balonu francuskiego otrzyma specjalną premię 1,000 dolarów, trzeci z rzędu 750 dolarów, czwarty 500 dolarów, piąty 250 dol. Tere-nem następnego wyścigu będą Niemcy.

Na ogół wynik wyścigu jest bardzo korzystny. Dowiódł on ogromnej energii balonistów i zdolności ich do jazd dalekich, przebyte bowiem odległości są bardzo znaczne, a aeronauci omal nie pobili rekordu światowego hr. de la Vaulx, który zdobył go, przebywszy drogę długości 7,000 klm.

## Telegramy.

### Hurko-Liedwał.

**Petersburg 6 TAP.** Dzisiaj przestuchiwano w dalszym ciągu świadków. Zeznawali: minister skarbu Kokowcew, wice-minister Pokrowskij, Siuszynskij oraz przedstawiciele firm, mających związek ze sprawą Hurki. Następnie odczytano zeznanie: pressa Rady ministrów, barona F. Olericka, Liedwała i innych.

### Sprawa b. ministra.

**Rzym 6 TAP.** Wobec licznie zebranej publiczności rozpoczęto w senacie rozważanie sprawy b. ministra Nasit'ego. Pod sądny przybył pod eskorta karabiniera i policjanta.

### Rozbicie pociągu.

**Tichwin 6 TAP.** Wskutek mylnej sygnalizacji pociąg towarowy, idący do Wologdy, uległ rozbięciu na stacji Tichwin. Dwaj konduktorzy potłuczeni, 10 wagonów ładownych uszkodzone.

### Terror.

**Saratów 6 TAP.** Wczoraj wieczorem w Bałaszwie 10 uzbrojonych zamaskowanych ludzi wtargnęło do drukarni Bakanowskiego i pod groźbą rewolwerów zmusiło do wydrukowania 1,500 ośw. rewolucyjnych, poczem zabrali je i zbiegli.

### Zemsta bandytów.

**Noworosyjsk 6 TAP.** Wczoraj wieczorem 3-ej bandycki wtargnęli do mieszkania niezabitego Dierewiankina i dwunastoma wyrzadzili zabił jego brata z żoną, która w swoim cza-

sie wydała bandytów, usiłujących obrabować Czernowa.

### Zabójstwo robotnika.

**Łódź 5 TAP.** Na rogu ul. Benedykta i Zakątnej śmiertelnie raniono robotnika fabrycznego. Napadu dokonano na tle partyjnym.

### Tajemnicze zabójstwo.

**Władystok 6 TAP.** W nocny pobliżu hipodromu znaleziono trupa zabitego stojkowego. Aresztowano 4 robotników.

### Wykrycie bomb.

**Cheersoń 6 TAP.** Na przedmieściu Zabaika znaleziono w podwórzu cztery gotowe bomby lontowe. Aresztowano trzy osoby.

### Samosąd.

**Kijów 6 TAP.** We wsi Woleczycach właścianie zabili dwóch koniokraków, schwytaanych na przestępstwo.

### Krwawe starcie.

**Tyflis 6 TAP.** Podczas starcia z nieznanymi ludźmi zabito „atamana” ich, Murada-Szwilę.

### Zranienie żołnierza.

**Cheersoń 6 TAP.** W nocny raniono lekko wartownika przy składzie rządowym.

### Ujęcie napastników.

**Ekaterynosław 6 TAP.** Ujęto bandę napastników, znaleźno przy nich bombę, dynamit, baterję elektryczną i rewolwery.

### Cholera.

Agencja Petersburska donosi: W Ekaterynosławie zachorowała na cholere 1 osoba, zmarła 1. W pow. sudańskim (Kurek) zachorowało 5 zmarly 3. W gub. poł-tawskiej zmarła 1. W Ornsku zachorowały 2; w powiatach zachorowało 8, zmarly 3.

## RZECIE W. MACEDONJI.

Wzajemne zwalczanie się narodowości w Macedonii wzmaga się z każdym dniem. Niedawno zamordowali turcy pod stibem 5 bułgarów, a oddział grecki pod Floryną zabił 4 bułgarów i czterech ranit.

Rząd grecki odpowiedział na ostatnią notę austro-rosyjską w sprawie reform w Macedonii. Grecki minister spraw zewnętrznych Skuzes powołuje się w odpowiedzi na memorandum greckie, wręczone mocarstwom we wrześniu 1905 r. a wykazujące, że ciągle gwałty popełniane przez bułgarów na ludność greckiej, zmusiły greków do zorganizowania samoobrony. Dalej wykazuje minister, że grecy już kilkakrotnie zaniechali walki. Lecz po każdorazowym rozejmie ze strony greckiej, bandy bułgarskie rozwijały coraz energiczniejszą działalność.

Właśnie po wręczeniu ostatniej nnty gabinetów wiedeńskiego i petersburskiego państwu bałkańskiemu, nastąpiły smutne zajścia w Nissi, Rachowie, Niegowanie, Melenkinie, Rakownie i innych miejscowościach. Rząd grecki jest tego zdania, że chcąc uspokoić Macedonję, należy usunąć przyczynę wzburzenia. Rozgraniczenie narodowości, przewidziane w traktacie w Mürstegu, nie wpłynie bynajmniej na działalność band powstańczych.

Każde rozgraniczenie narodowości uwzględniać powinno geograficzny, historyczny i etnograficzny charakter Macedonii. Minister konczy odpowiedź swoją zapewnieniem, iż rząd grecki dołoży wszelkich sił do poparcia dążności pokojowych w Macedonji, mianowicie postara się o to, aby dotychczasowe środki przestrzegano i aby ludność grecka nabrała przekonania, że dalsze napaści i bezprawia zostaną odrażone.

## Podróż Cesarza Wilhelma.

Cesarz Wilhelm z małżonką przybywają wkrótce do Londynu Monarcha przybędzie na „Hohenzollernie”, który zawinie do przystani w Spithead i tam powita go flota pod wodzą lorda Karola Borepsuda.

Na pokładzie powita Cesarza Wilhelma ks. Walji, potem nastąpi wyładowanie. Reprezentacja miejska Portsmouth wręczy adres. Do służby kolejowej przeznaczony jest między innymi feldmarszałek hr. Roberts. Przybycie do Windsoru następnym pociągiem około g. 4-ej, gdzie król i królowa powitają gości na dworcu. Wieczorem odbędzie się zjazd rodziny, we wtorek, d. 12 b. m., polowanie w parku Windsorzkim, wieczorem bankiet w St. George Hall. W środę wycieczka do City; specjalny pociąg stanie na stacji Paddington, skąd uroczysty pochód ruszy do środka City, gdzie w wielkiej „bibliotece Guildhallu wręczony będzie w złotej szkatułce cesarzowi, przed śniadaniem galowem, adres z wyrażeniem holdu. Wieczo-

rem w Windsorze, po obiedzie, widowisko teatralne. W ciągu pozostałych trzech dni odbywać się będą polowania i bankiety, przyjęcie w ambasadzie niemieckiej. Wyjazd pary cesarskiej nastąpi d. 18 b. m.

## Rozmaitości.

**Ille przyniesza poczęcie niedokładne adresy?** Pod powyższym tytułem ciekawe zagadkę przynosi sprawozdanie jeneralnego konsula Wielkiej Brytanji. Jakkolwiek na zyski, jakie ciągnie państwo z opłat pocztowych składają się wszyscy obywatele, to jednak nieuwaga i rozrągnięcie przynoszą skarbowi publicznemu zyski, stanowiące niemalą rybrykę w dochodach. Według przepisów pocztowych przesyłki, które z powodu niedokładnych adresów doręczone być nie mogą, przechodzą na własność państwa po upływie pewnego czasu. Liczba takich przesyłek w roku 1906-7 na obszarze Wielkiej Brytanji wynosiła 29½ miliona sztuk, gdy zaś się zważy, że wśród tej liczby znajdują się nietylko same bezwartościowe listy, ale i przekazy, listy pieniężne, czekki itd., to zupełnie wytlómaczona zostanie cyfra dochodów państwa z tego źródła, wynosząca sumę równającą się 15 milionom koron. Liczba jednak posyłek niedoręczonych w stosunku do ogólnego obrotu jest nadzwyczajnie mała. W roku 1906-7 wysłano bowiem listów 2,800 milionów, 1,120 milionów druków, 830 milionów kart pocztowych, a 100 milionów pakietów.

**Wykopaliśko.** W Buczaczu odkryto przy wydobywaniu piasku róg, kość udową i kręgi sztywne przedpotopowe wołu (bos primigenius). Przedmioty te stanowią własność d-ra Edw. Krzyżanowskiego.

## W ostatniej chwili.

### ROZBIECIE POCIĄGÓW.

**Miechów 6-go** (t. e. l. w. l. „Gońca C z.) Dzisiaj o godz. 6 m. 30 rano na pociąg towarowy, stojący na przystanku Przysieka wpadł pociąg dający od strony Miechowa. Wagony rozbite. Są ranni.

**Przysieka 6-ego** (t. e. l. w. l. „Gońca C z.) Na stacji Przysieka stał pociąg towarowy № 427, oczekując na przybycie pociągu towarowego № 442.

Wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy pociąg ten wpadł na towarowy № 427.]

Dwanaście wagonów zdruzgotane.

Ranni: maszynista Rogoziński oraz konduktorzy Grabarczyk i Drobik.

Na miejsce katastrofy wyjechała komisja sądowo-policyjna.

### Szczegóły katastrofy.

(Sprawozdanie specjalne korespondenta „Goń. Cz.”)

Natychmiast po wypadku udałem się na miejsce katastrofy.

Szczegóły jej następujące:

O godz. 7 i pół rano podług czasu petersburskiego pociąg towarowy nr. 442, idący ze stacji Tunel wpadł na pociąg towarowy nr. 427, stojący na stacji Przysieka. Zderzenie nastąpiło tuż za wjazdowymi wekslami o odległości 100 kroków od budynku stacyjnego. Maszynista pociągu nr. 442 p. Jarosław Rogoziński zbliżając się do stacji Przysieka, zauważył że sygnał wjazdu jest zgaszony.

Na mocy przepisów kolejowych natychmiast dał kontrparę wstrzymując całą siłą pociąg. Niestety przestępca dzieląc oba pociągi była za mała a spadek za wielki, pociąg siłą rozpedził wpadł na stojący przed nim i oczekujący jego przybycia. Zderzenie było straszne. Trzy parowozy strzaskane, 12 wagonów rozbitych.

Ofiary w ludziach niewielkie, jak podałem w telegramach.

Straty jakie ponosi kolej wynoszą około 100,000 rb.

Przyczyna katastrofy lekkomyślność dyżurnego pomocnika zawiadowcy stacji Przysieka p. Boclanskiego, który odwołał ze stanowiska zwrotniczego nie pomnąc, że pociąg towarowy nadjeżdża ze stacji Tunel i należy ustawić zwrotnicę, aby go wpuścić na drugą linię. Przy sposobności zwrócić należy uwagę na nieopowiednie hamulce w wagonów towarowych na kolei nadwisiańskiej urządzone podług tak zwanego „prawitelfetwiennego typu” wcale nie hamujące biegu pociągu.

Jak się na miejscu przekonałem, przy pociągu № 442 zaledwie trzy hamulce trochę działały reszta była beczczyna.



# St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)  
**Skład Win  
DELIKATESÓW  
i towarów kolonialnych**  
egz. od 1878 r.

TELEFON 106-9

## Poleca codziennie świeżą Kawę paloną

znane z dobroci mieszanki i osobne gatunki, oraz mieloną w puszkach prowadzoną  
Kawę słodową Ks. Knajpa, Kawę żytnią, Kawę żółdziową i Kawę zdrowia.  
Kakao i Herbatę pierwszorzędnych firm.  
Śmietankę sterylizowaną i Herbatniki świeże.  
Owoce, Winogrona, Marony i Cebulę Hiszpańską.

Specjalność firmy

**IMPORT  
WIN  
Węgierskich  
i Mszalnych.**

Specjalność firmy

1063



## DRUKARNIA

### F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące, starannie, szybko i po cenach możliwie niskich.

### DRUKARNIA ŚWIEŻO ZAOPATRZONA

### W NOWE PISMA

### afiszowe i tekstowe, w siłę elektryczną.

— NA SKŁADZIE —

książki dla gospodarzy domów do zapisywania lokatorów

## Niemozna taniej

### Zegarek Ankier (nie Cylinder) Tylko za rb. 2 kop. 25.



Wysyłamy po otrzymaniu zamówienia bez zadatku elegancki, trwały kieszonkowy zegarek, czarny, stalowy, angielski, dewiczny chod. na 10 kamieniach, nakręcany raz na 36 godzin, o dwóch szkiełkach i oddzielnym przyrządem zabezpieczającym przed wstrząsami. Cena tylko na czas krótki 2 rub. 25 kop.; 2 sztuk 4 rub. 3 szt. 5 rub. 70 kop. Do każdego zegarka dodaje się gwarancję na lat 3. Adres: Centralny skład angielskich zegarków T-wa Afrikaniec, Warszawa, Prózna 10-2. Przesyłka 40 kop. na Syberję 75 kop. 1074

## Lekarz-Dentysta Zofja Srebrna

po wydoskonaleniu się za granicą, przyjmuje w Zawierciu.

1097 8-3

W nocy z d. 29 na 30 została skradziona para klaczy gnajdych, cugowych miary 2 arsz. 4 werszki z folw. Świątkowice pow. wielunski. Klacze jedna ciemniejsza, druga jaśniejsza i z wysokim bardzo kłębem obie z białymi pęciami na prawej tylnej nodze, ubrane w czarne chomąta. Nagrody za znalezienie rbl. 100. Wiadomość: Tarnobrzeg, Uników p. Zloczew. 1109-2-1

## Powozik parokony

w dobrym stanie rb. 200, oraz dubeltówka bżkurkowa, calibru „Ideal” R. mała, wyceniona 160 rb. do sprzedania. Wiadomość w Redakcji Gońca. 1100-3-2

## Rzeczy złote i srebrne.

w gilzach fabryki Dukowieckiego w Przeszku-Litewskim. Ządać wszędzie! 1011-30-6

## Agenci potrzebni

do sprzedawania niezbednego artykułu, I Aleja 12 hotel Rappoporta od 12 do 2 po poł. 1093-2-2

Nauczycielka niemka z wyższym wykształceniem poszukuje lekcyi. Oferty dla Naukelki P. w Redakcji. 1087-3-3

Przekarnia do odstąpienia w Kamińsku z powodu choroby właściciela. Wiadomość u-Goljana Kamiński. 1093-2-2

## Jest do sprzedania

wspaniałe futro/mieskie skrynkijs Aleja III Nr. 54, widzieć można od 12 do 1 w południe. 1103-3-2

## Precz z wszelką blagą,

Kto chce nie oszukany pozostać  
Kto chce mieć artystycznie wykonanych 13 sztuk wizytowych fotografii za 2 rb., 14 sztuk gabinetowych fotografii za 5 rb. oprócz tego otrzyma przepiękny podarunek ze swojej fotografii jak Br. szkie, Szpilkę do krawatu, para Spinek lub Brelok niech uda się do Zakładu Fotograficznego B. Wollenberga II Aleja № 40.

Uwaga. Kolorowanie fotografii darmo, czesanie i fryzowanie p. p. darmo.  
Firma moja egzystuje od 1870 r.  
Fotograf B. Wollenberg  
1091

## Ważna dla Ogródnika!

Jest do rydzierzawienia 7 morgów ziemi warzywnej i dom mieszkalny. Inspektor z całym urządzeniem do sprzedania w bardzo niskiej cenie. Wiadomość w Zawierciu ul. Świątkowska № 30 dom Czajewicza. 1082 3-3

Maszynę do szycia, sprzedam tanio, Krakowska ul. dom Krigera w sklepie złotnika. 1092-2-2



## APERTA

### Najlepsza Naturalna Woda Gorzka.

Woda Gorzka, Aperta działa skutecznie i łagodnie, i jest najodpowiedniejszym środkiem dla czestegożyciu.

Dr. GIUSEPPE PETACCI  
nawrotny lekarz Jego Świątobliwości Piusa X.

1038-4-2

## KIT, WATĘ i WAŁKI DO OKIEN

POLECA

## Skład Apteczny Wacława ORZEŁ

w CZĘSTOCHOWIE,  
III Aleja № 48, dom Szpigla.

## !!Telegram!! Chwilowo! Spieszcie z zamówieniami.



Dla zwalczania konkurencji, nie zważając na podwyższenie cła jak również podrożeńa robocizny, wskutek dużego zapasu towarów jesteśmy w możności zaproponować Sz. Publiczności kupno tylko za rb. 4 k. 85 eleganckiego męskiego albo damskiego pierścienka 56 próby miodowego fasonu z prawdziwym paryskim brylantem nie różniący się niczem od najdroższymi diamentami, ceną tylko 4 rb. 25 kop.; 2 par. 9 rb. 50 k.; 3 szt. 12 rb. 50 kop. Hara grubych, patentowanych, niezłomnych, zabezpieczonych od zużycia, ceną w lussowym metalu 15 rub. 40 kop.; 2 pary 10 rub. Obrączki maszynowe z prawdziwego Hara 56 próby, miodowego fasonu dookoła obspane brylantkami, w rodzaju szafir, szmaragd, turkus, rubin, cena rubl. 3 k. 50 i 5 rub. Wysyłamy z zaliczeniem bez zadatku, Przesyłka 40 k. Fabryka wyrobów złotych Dom Handlowy T-wa „AFRYKANIEC” Warszawa, Prózna 10-14.

P. S. Kamienie bez folgi, firma nagrodzona złotymi medalami

3-3

Po wydoskonaleniu się w fachu w Wiedniu i Paryżu otworzyłem w Częstochowie II aleja 16 (vis a vis Szpitala)

## Artystyczną Pracownię OBUIA

męskiego, damskiego i dzieciennego.

Podług kroju Paryskiego, Warszawskiego, Wiedeńskiego i Petersburskiego (buty). Ceny umiarkowane.

Pracownia pod osobistym moim kierunkiem.  
1089-10-5 Z poważaniem M. Westing cand. rer. merc.



## Cud XX wieku.

### Niezwykła nowość darmo 30 dni.

Zegarek wspaniały genewski czarny bżedow. ostatniego fasonu „Lorentin” nie owile grubszy od srebrnego rżna, konstrukcja prawdziwie genewska, znakomitej marki „Mawrika” obciążony i wyregulowany co do jednej minuty, nakręcanie „Remontoir”. Wskazówki regulują się bez przyszkadzania; Nowość tylko za pomocą wysłania 30 dni remontoirowej: Wysyłamy za zaliczeniem poczt. nawet bez zadatku, zamiast 14 rubli tylko 3 ruble 90 kop. 2 szt. 7 rub. 30 kop.

UWAGA. W razie gdy zegarek „Mawrika” okaże się nie dobry zwracamy z powrotem pieniądze, nawet bez 30 dni. Dla rozpowszechnienia firmy panie, widocznego był. Mawla marki „B. M.” lub amerykańskiego Mota marki „G. W.” 2) broż — Kompas; 3) zamysłowy woreczek ochraniający zegarek od kurzu; 4) zapalniczkę elektryczną spirytusową „Janus” wraz z flakonikiem specjalnego spirytusu lub elegancką skórzana papierosnicę.

Adresować: Agentury dom zegarków p. f. H. R. A. T. T. Warszawa, ulica Nowolipie Nr. 40a.

P. S. Za przesyłkę dolicza się do jednego lub dwóch zegar. 40 kop. Na Syberję 75 kop. Na żądanie może być zegarek damski za tę samą cenę. 1107

2-1